

opusdei.org

Pedagogia św. Josemarii Escrivy

"W swojej pedagogii, Escriva stawia sobie dwa cele: wychowanie do wolności i odpowiedzialności oraz wzrastanie w miłości do Boga i bliźnich", pisze René Lejeune.

07-09-2013

Święty Josemaria Escriva nie stworzył zwartej teorii pedagogicznej. Założyciel Opus Dei był jednak bezustannie zatroskany o wychowanie swoich podopiecznych. Jego Instytut Świecki, ustanowiony

Prałaturą Personalną przez Papieża Jana Pawła II w 1982 r., funkcjonuje w oparciu o pedagogię szukania świętości w codziennym życiu. O wartości i sukcesie tej pedagogii świadczy szybki rozwój Opus Dei, do którego należy dziś około 80 tys. osób świeckich, mężczyzn i kobiet z 50 krajów. Prowadzą oni intensywne życie duchowe i apostołskie, łącząc je z życiem rodzinnym, aktywnością zawodową, społeczną, obywatelską i innymi działaniami godnymi człowieka wierzącego. Należy do niego również 1300 kapłanów.

CELE PEDAGOGICZNE

W swojej pedagogii, Escriva stawia sobie dwa cele. Wychowanie do wolności osobistej i do poczucia odpowiedzialności jest przedmiotem pedagogii rozwoju moralnego i intelektualnego. Drugi, to wzrastanie w miłości do Boga i bliźnich – pedagogika ta ma obejmować całość

ludzkiego życia. Obydwa cele, zgodnie ze słowami Papieża Jana Pawła II w *Novo millennio ineunte*, składają się na pedagogię świętości, którą założyciel nazywa pedagogią Bożą.

Wynikają one z faktu, że istota ludzka, jako „obraz Boga” posiada pierwotną, świętą godność. Człowiek bytujący na ziemi nie jest w stanie osiągnąć doskonałej świętości, ale, jak pisze Escriva, „tym, co możemy uczynić, jest wytrwałe dążenie do niej.”

Jedynie człowiek otrzymał dar wolności; dzięki niej, jest on panem swoich czynów, a mocą łaski Bożej staje się zdolny, by decydować o swoim życiu wiecznym. Bóg zechciał, aby człowiek był Jego pomocnikiem na świecie. Dlatego przyjął „ryzyko naszej wolności”. Ryzyko tym większe, że jesteśmy zdolni jej nadużyć i odmówić wypełniania

Bożych przykazań; możemy odrzucić zbawienie wyjednane przez Jezusa Chrystusa. Wolność wyboru jest człowiekowi nieodzowna, ponieważ „bez wolności nie można byłoby kochać Boga.”

Wzrastanie w miłości do Boga, którego dziećmi jesteśmy, oto przewodnia myśl pedagogii Josemarii Escrivy. Każda istota ludzka jest stworzeniem Bożym, kochanym i powołanym przez Boga. Sakrament Chrztu pozostawia w nas niezatarte piętno dzieciństwa Bożego. Po przyjęciu tego sakramentu, na wzór Chrystusa możemy nazywać siebie synami Bożymi. Ojciec Niebieski „pragnie być bliski swoim stworzeniom i znaleźć dla siebie mieszkanie w ich sercach. Świadomość daru dzieciństwa Bożego, rodzi w naszym życiu „nieskończoną radość i pokój, młodość i wyciszenie”.

Ten podwójny cel wiąże się z integralnością życia, połączeniem modlitwy i pracy, miłości do Boga i bliźniego. Poszukiwanie świętości jest splecione z codziennym życiem, które człowiek odpowiedzialny za siebie może kształtować jak zapragnięcie, podejmując dobrowolne decyzje o swej relacji do Boga i bliźnich. Według świętego Josemarii, nie istnieje żadna sprzeczność między służbą Bogu a służbą bliźniemu, między prawami i obowiązkami obywatela a prawami i obowiązkami chrześcijanina, między wysiłkiem budowania naszego ziemskiego szczęścia, a świadomością, że doczesne życie jest czymś przemijającym, drogą która wiedzie do niebieskiej ojczyzny.

Ta egzystencjalna jedność jest niezbędna wszystkim tym, którzy szukają świętości w codziennej pracy, życiu rodzinnym i obowiązkach względem społeczeństwa. Pamięć o

tym, że jesteśmy dziećmi Bożymi, integruje nasze życie; wewnętrzna spójność naszego życia zależy od tego, czy postępujemy tak, jak dzieci Boże.

Oto w zarysie podstawy pedagogii świętego Josemarii Escrivy de Balaguer.

SZCZEGÓŁOWE WSKAZÓWKI I ZALECENIA PEDAGOGICZNE

Święty udziela swoich rad przede wszystkim rodzicom jako wychowawcom dzieci. Wymagając czegokolwiek, powinni służyć przykładem: „Szukają w nas świadectwa wartości i sensu życia” – pisze. Świadectwo takie ma być niezależne od okoliczności; ujawniać naszą prawość oraz lojalność i miłość względem podopiecznych. Ma to szczególne znaczenie w wychowaniu do wiary.

Escriva twierdzi z naciskiem, że nade wszystko powinniśmy oddziaływać przykładem, później dopiero słowem. Obydwa te czynniki wychowawcze są niezbędne, ale we właściwym porządku. Przykład posiada własną wymowę, natomiast słowa powinny być zrozumiałe dla ich adresata, co wymaga dostosowania się do jego poziomu.

Zwracając się do dzieci z żądaniem lub upomnieniem rodzice powinni wiedzieć, ile są one w stanie pojąć. Co do nauczycieli, Escriva prosi ich, aby wykonywali swą pracę z autentyczną miłością do uczniów. „Niech pamiętają, że muszą pomóc im zrozumieć w krótkim czasie to, na co sami poświęcili długie godziny nauki.”

„Rozumieć” i „wymagać”, to kluczowe pojęcia, po które sięga on w swoim własnym budowaniu

miłości. W jego pedagogice, te dwa czynniki zbiegają się w jedno.

Przykład i słowo, zrozumienie i wymagania, oto filary „Domu pokoju”, jakim powinno być chrześcijańskie ognisko domowe. W nim, każdy „mimo nieuniknionych konfliktów, powinien dawać świadectwo prawdziwej troski o dobro pozostałych osób, a także radości płynącej ze wspólnego życia, czyli tego, co charakteryzuje rodzinę ludzi głęboko wierzących.”

Atmosfera pokoju jest nieodzownym warunkiem prawdziwego, starannego wychowania.

Wszyscy wychowawcy, rodzice i nauczyciele, powinni troszczyć się o formację podopiecznych. Ignorancja jest ich największym wrogiem, bo stwarza ryzyko przyswojenia sobie niewłaściwych poglądów i zachowań. W epoce wszechobecnych mediów niełatwo jest przyjąć tę

formację i wcielać ją w życie.

Wymaga to zdolności odróżniania dobrych rad od złych. Escriva broni poglądu, wedle którego Kościół jest najlepszym doradcą, dzięki swej pedagogii osadzonej w nauczaniu Ewangelii Chrystusowej.

By spełnić wszystkie te wstępne warunki, rodzice powinni poświęcać swoim dzieciom wiele czasu i uwagi. Escriva kategorycznie formułuje hierarchię wartości: dzieci są ważniejsze od interesów, pracy i wypoczynku.

UZDOLNIĆ DO OSOBISTEJ WOLNOŚCI I ODPOWIEDZIALNOŚCI

Zalecenia wychowawcze Josemarii Escrivy są adresowane do chrześcijan i niechrześcijan. Ich źródłem jest „integralność życia”.

W pojęciu szacunku dla godności każdej ludzkiej istoty, mieści się

poszanowanie dziecka i młodego człowieka – każde z nich jest niepowtarzalnym dziełem Boga. Nie ma zaleceń ogólnych; każde dziecko powinno być traktowane w sposób indywidualny. Poszanowanie osób młodych wymaga wiary w ich słowa, nawet, jeśli czasami próbują nas oszukiwać. Pamiętając, że są one dziećmi Bożymi, pogódźmy się z tym, że mogą nadużyć naszego zaufania i nigdy nie odrzucajmy z góry tego, co chcą nam przekazać. Widząc, że im ufamy, młodzi odwziewają się nam całkowitą szczerością, choć może ona być niekiedy przyczyną szoku dla rodziców, nagle dowiadujących się „całej prawdy”.

Młody człowiek powinien uczyć się odpowiedzialnego korzystania z wolności. Jest mu do tego potrzebna odpowiedzialność osobista i wyraźne ukierunkowanie.

Wychowawcy mają respektować wolność dzieci, których nie można zmuszać do przyjęcia określonych zachowań, ponieważ nie istnieje prawdziwe wychowanie bez odpowiedzialności osobistej, ani też odpowiedzialność bez wolności.

„Autorytarny przymus nie jest dobrym środkiem wychowawczym”. Krępowanie wolności młodych ludzi, nasza podejrzliwość i ciasnota umysłu, mogą sprawić, że „staną się oni dwulicowi”.

Pozostawienie dzieciom wolności nie oznacza rezygacji z władzy rodzicielskiej. Przeciwnie, rodzice powinni jasno formułować swe wymagania, otwierając przed dziećmi nowe perspektywy, skłaniając je do refleksji i pomagając w ocenie rozmaitych zjawisk; powinni też wspierać je radami i nakłaniać, by szukały ich u osób kompetentnych.

„Taka metoda nie ogranicza wolności osobistej, ale pomaga w wypracowaniu własnych poglądów i chroni przed wpływem nieracjonalnych czynników na dokonywane wybory.” Rozważywszy naszą radę, młody człowiek podejmie decyzję i nikt nie ma prawa ograniczać jego wolności. Nawet, gdy rodzice uważają decyzje swoich dzieci za niesłuszne lub wręcz desperackie, nie powinni stosować przymusu, ale raczej wycofać się, aby najwyższe dobro, jakim jest wolność, nie zostało pogwałcone. Powinni oni dalej towarzyszyć swoim dzieciom, aby pomóc im pokonać trudności i wywieść ze złego postanowienia maksimum pozytywnych wartości.

Uwagi te odnoszą się nie tylko do decyzji przełomowych, lecz także do wszystkich drobnych wyborów dnia powszedniego. W przypadku odmowy młodego człowieka, przypomnijmy sobie nasze własne

młodzieńcze kontestacje. „Wyjdźcie mu naprzeciw i módlcie się za niego.” Unikanie ewentualnych konfliktów jest możliwe dzięki „rozumnej miłości”.

Jest rzeczą naturalną, że dorośli i młodzież inaczej zapatrują się na wiele spraw. „Wszyscy stajemy się nieposłuszni w chwili, gdy zaczynamy myśleć samodzielnie. Młody człowiek, który potrafi powiedzieć nie, zasługuje na szacunek. Wymagajmy jednak, by uzasadnił swoją odmowę.”

Wszystko to staje się łatwiejsze, gdy rodzice są przyjaciółmi swoich dzieci; gdy nie wahają się one powierzać im swoich zmartwień, rozmawiać o własnych problemach i oczekiwać pomocy.

Owa przyjaźń między rodzicami a dziećmi stanowi szczytowe osiągnięcie pedagogiki ks. Escrivy. W tym celu, rodzice muszą zachować

młodość serca. Dzięki niej, przyjmą ze zrozumieniem wszelkie troski, lecz także i wybryki dziecka.

„Konflikty biorą się stąd, że czasem ze śmiertelną powagą traktujemy sprawy błahe, na które moglibyśmy spojrzeć z szerszej perspektywy i z odrobiną humoru.”

Ten, kto ma nauczyć się odpowiedzialności, potrzebuje także wymagań i stymulacji. Dzieci powinny akceptować swe obowiązki domowe i szkolne, uczyć się pracować i wykonywać jak najlepiej wszystkie zadania, nawet te najdrobniejsze; zachowywać pogodę ducha, porządek i staranność w organizowaniu czasu przeznaczonego na rozrywkę i na służbę bliźniemu. Wszystko to musi opierać się na przykładzie płynącym ze strony rodziców.

Co robić, gdy dziecko nie wypełnia swoich obowiązków lub zachowuje

się nagannie? Musimy przede wszystkim okazać zrozumienie, przywołać je do porządku, ale także zadać sobie pytanie, czy nie postawiliśmy nierozsądnych wymagań. Przemilczanie lub odkładanie na następny dzień nie będzie dobrym wyjściem z trudnej sytuacji. W takim przypadku, rodzic lub nauczyciel może na krótko okazać, że się gniewa, by natychmiast potem dać wyraz miłości do dziecka. Wychowawcy powinni czasami upominać młodych, nigdy jednak nie powinni tego robić ze złością i zawsze – wskazywać konkretną drogę poprawy.

Potrójna zasada: „rozumieć, wymagać, korygować” stanowi w pedagogii św. Josemarii fundament wychowania do wolności.

POMÓC OSIĄGNAĆ ŚWIĘTOŚĆ

Dla wyznawcy Chrystusa, wychowanie dzieci jest obowiązkiem

zarówno ludzkim, jak i chrześcijańskim. Posiada ono jednak jeszcze inny, głębszy wymiar: chodzi o wprowadzenie dzieci i ludzi młodych w życie oparte na wierze, tak, aby dążenie do świętości uczynili oni swoim celem.

Wychowanie we wierze rozpoczyna się od najmłodszych lat, gdy w domu, naśladując przykład rodziców, dziecko uczy się modlić rano, wieczorem, przy stole czy też odmawiając różaniec, a wszystko to bez fałszywej pobożności. Gdy rodzinę przepełnia wiara, naturalnie przeżywana i autentyczna, dziecko pojmuje, że Bóg nie jest kimś obcym, kogo odwiedzamy w kościele raz na tydzień, ale Osobą zawsze obecną w gronie najbliższych. Świadomość ta jest niezbędna dla „integralności życia”. W rodzinie, mały człowiek zaczyna też pojmować znaczenie świąt liturgicznych, przedmiotów kultu, rolę świętych. Mogą nam w

tym pomóc obrazki i książeczki dla dzieci. W swej niezwykle ważnej pracy apostołskiej rodzice nie mogą poprzestać na samych wyjaśnieniach, którym musi towarzyszyć osobisty przykład właściwego postępowania.

Jeśli życie rodziców i wychowawców jest pod tym względem przekonujące, może wzbudzić entuzjazm u młodego człowieka i zachować swoje oddziaływanie nawet w chwilach kryzysu wiary i w naszym zeświecczonym społeczeństwie, gdzie niełatwo młodym przyznać się do bycia chrześcijaninem oraz prowadzić życie chrześcijańskie, którego każdy element jest naznaczony miłością do Boga i bliźniego. Dzięki takiemu przykładowi, ich praca, czas wolny, przyjaźń, rozrywki, miłość Boga i ludzi mogą nabrać nowego znaczenia.

Josemaria Escriva powtarza bezustannie: nie wolno stosować przymusu! Rodzice powinni szanować wolność swego dziecka, starać się je rozumieć, wskazywać drogę i pomagać na wszelkie sposoby, mimo bólu, jaki może im sprawić oddalenie się ich potomka od Boga, modlitwy i Kościoła. Zastąpienie dziecięcej wiary osobistą decyzją o naśladowaniu Chrystusa jest trudnym przeżyciem. Nawet, jeśli młody człowiek postanawia odrzucić wiarę, nie wolno go do niczego zmuszać.

Rodzice i wychowawcy powinni jednak pamiętać, że nie są zdani na siebie samych – mogą zawsze uciekać się do modlitwy: „Jako rodzice chrześcijańscy, dysponujecie potężnym źródłem energii płynącej od Boga, która wasze dzieci czyni zdolnymi do walki, zwycięstwa i stania się świętymi. Nie zapominajcie o tym źródle!”

Escriva powtarza z naciskiem, że rodzice powinni domagać się wprowadzenia formacji religijnej do szkół, a przełamując opory zewnętrzne, wpływać na to, by prawo Boże zostało uznane w polityce i mediach, zwłaszcza, gdy chodzi o kwestie edukacji i rozwoju kulturalnego rodziny.

Wreszcie, podkreśla on, że rodzice powinni być aktywni i łatwo dostosowywać się do zmian: „Tradycja zasługuje na szacunek, a rzeczy dawne powinniśmy przyjmować z wdzięcznością. Powinniśmy poznawać je i brać sobie do serca... nie przeceniając jednak ich znaczenia. Nie ubieramy się już tak, jak nasi dziadkowie, nie nosimy upudrowanych peruk, jak w minionych stuleciach. W epoce szybkich przemian, w jakiej żyjemy, trzeba powiedzieć w nowy sposób to, co najważniejsze, aby młodzi potrafili nas zrozumieć. Odnosi się to

do słów, relacji z ludźmi, zwyczajów wymagających odmiany, ogólnie – do wszystkich nowych aspektów życia młodzieży. Nie chodzi nawet o praktyczne zastosowania, ale przede wszystkim o to, by nie stwarzać przeszkód na ich drodze do odpowiedzialnej wolności i świętości."

* * *

Oto dobitna i precyzyjna wizja świętego Josemarii Escrivy de Balaguer, dotycząca powołania rodziców do chrześcijańskiego wychowania ich dzieci.

Przekonujemy się, że jest ona dzisiaj tak samo aktualna, jak za życia jej autora (1902-1975).

Stella Maris, nr 397, str. 29-31.

Przekład z franc.: A.L.

voxdomini.com.pl

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/pedagogia-sw-josemarii-escrivy/> (22-03-2026)